

Teoria teorii spiskowych

Wypada pouklądać podstawy teorii, o których tak wielu mówi, stosując je jako wytrychy. Wystarczy powiedzieć „to teorie spiskowe” a już rozmówca zostaje zagoniony w kozi róg. I obojętne czy to: Nowy Jork, Paryż, Warszawa czy Koszalin. A jak się to ma jeśli idzie o podstawy wszelkich teorii?

Każda teoria ma pewne stałe elementy: pewniki (zwane z grecka aksjomatami), definicje, twierdzenia, lematy i dowody. Szczególnie dowody są ważne, aby teoria zadziałała. Niestety żadna nie jest wolna od skutków twierdzenia Gödla, które mówi, że nie można udowodnić wszystkich twierdzeń w ramach danej grupy aksjomatów (teorii), czyli że zawsze są (jakieś) twierdzenia wewnętrznie sprzeczne, czyli sprzeczne w ramach (danej) teorii. Nie ma wyjścia, teorie są obarczone tym błędem.

Ale co, jeśli istnieją teorie, które nie dysponują żadnym twierdzeniem opartym na dowodach? Czyli takim, które można udowodnić – oczywiście – w ramach tej teorii, w której powstały. Są całkowicie bezzasadne a ich istnienie stwarza tylko zamieszanie. Takie twierdzenia to właśnie twierdzenia spiskowe, jeśli to można tak określić, bo określenie to pozostawia wiele do życzenia. Czyli skończone bujdy, które tylko ludziom zaprzatają głowę.

Jednakże to za mało, by uznać twierdzenie za brednię, gdy nie ma się dowodu w danej chwili, bo dowód może się pojawić i trzeba wytrwale go szukać. Na tym opierają się wielcy twórcy teorii spiskowych, czyli zwykłych bujdz, które uchodzą za jakieś tam teorie. A w istocie nie ma to rąk ani nóg, ani ładu ani składu. Bo teoria bez swoich trwałych elementów w ogóle nie jest teorią, zatem też nie może być teorią spiskową. I wtedy nie mamy już nic do powiedzenia, gdy ktoś wali: „To teoria spiskowa.”. A gdzie jej pewniki, twierdzenia, definicje, lematy i dowody? Nie ma. Czyli to nie jest teoria a bujda na resorach. Totalne zmyślenie, które nie może w żaden sposób poprzeć swoich wymysłów, bo to są wymysły.

Prawdziwe teorie spiskowe, to w istocie dobrze przemyślane grupy argumentów, które są dobrze poukładane i udowodnione a dotyczą spraw zakulisowych, ukrytych i tajnych. Jeśli wywlekane są na światło dzienne ciemne czyjeś sprawy i ktoś odrapuje je z brudu dezinformacji, czyli po prostu kłamstwa, to takie teorie spiskowe są ze wszech miar pożądane i wnoszą nowe światło w sprawy źle poukładane i wrogie wobec ludzi. Wtedy liczyć się trzeba zarówno z samymi teoriami jak i z ich autorami, bo po udowodnieniu większości twierdzeń, taka teoria staje się prawdopodobna i wychodzi na światło dzienne jako zbiór faktów okraszonych jedynie twierdzeniami, których nie można udowodnić. A ponieważ każda teoria ma takie twierdzenia, których dowieść nie sposób, bo o tym mówi twierdzenie przywołane na początku, to teorie spiskowe wychodzą na równie istotne teorie jak każda inna, także rzekomo dobrze dowiedziona.

Po co o tym mówimy? Gdy banda opryszków, którzy chcieli wyłącznie władzy, przekupi lud, by im zaufał, na przykład tym swoim pół litra plus, to zaraz potem znajdzie się ktoś, kto chciałby ten przekręt zapisać do Konstytucji jako niezbywalne prawo. Ponoć Prezydent chciał to zrobić lub chce. Biorę to jako zupełny absurd, ale podobno tak jest. Zatem mamy teorię spiskową z jej natury. Zło, w postaci rozdawnictwa pieniędzy, bez zastosowania jakiegokolwiek kryterium pozyskania tych środków, tak jakby ktoś rzucał pieniędzmi w tłum, zaczyna żyć własnym życiem. Jakiś nieuleczalny pijak zwyzywa cię za to, że napisałeś prawdę o tym, że ta sama władza podnosi podatki na podstawowe surowce potrzebne do życia jak opał a tym razem drewno opałowe. Argumenty się kończą, działa totalna brednie, niesłusznie nazywana teorią spiskową już chyba tylko ironicznie.

Pili na Proteście Rolników, piją i dziś, tonąc w nieróbstwie i opieszałości. Spokojnie się przyglądają, jak biegnie termin przejęcia przez Szwabów Polskiej Ziemi 1-go maja 2021 roku i żadne mocniejsze argumenty nie są potrzebne. Nie jest to twierdzenie spełniające wyjątki opisane przez Gödla. Twardy element teorii spiskowej, którą ktoś doskonale ułożył a my tylko spokojnie kawałek po kawałku obdzieramy ją z brudu jej fasady, za którą skrywa się przekupstwo i zdrada.

Z Bogiem.

Andrzej Marek Hendzel